

ANNA WALULIK CSFN
Wydział Pedagogiczny
Akademii Ignatianum
Kraków

NAUKI EMPIRYCZNE I WARSZTAT BADAWCZY KATECHETYKÓW

Michał Heller, wskazując na rolę nauki we współczesnym świecie, zwraca uwagę na istniejący w człowieku dynamizm, który zmusza go do stawiania pytań i poszukiwania na nie odpowiedzi. Heller podkreśla, że nawet wówczas, gdy poszukiwania te nie mają bezpośredniego znaczenia praktycznego, świadczą o właściwym człowiekowi instynkcie ciekawości świata. Ciekawość ta staje się motorem napędzającym rozwój nauki¹.

W tę ciekawość wpisują się poszukiwania związków pomiędzy tym, co empiryczne w rozumieniu nauki, a warsztatem badawczym katechetyki. Próba ich opisanie wymaga, by zasygnalizować rolę nauki i problem jej kategoryzacji w postaci poszczególnych dyscyplin oraz ukazać miejsce katechetyki w obszarze empirii wykraczającej poza jej znaczenie przyrodnicze.

1. Klasyfikacje w nauce

Wieloznaczność samego terminu „nauka” i tendencje interdyscyplinarne we współczesnej nauce nie ułatwiają dokonywania klasyfikacji, ale też obecnie tego typu procesom nie przypisuje się tak istotnego znaczenia, jakie przyznawał im np. Arystoteles. Jednak dla prowadzenia badań i konstruowania teorii nie jest obojętne, z jakim typem metodologicznym nauki dana dyscyplina jest powiązana. Warto zauważyć, że już w XIII wieku w kulturze europejskiej zaistniał podział na nauki „świeckie” i teologię. W klasyfikacji tej do nauk świeckich zaliczano przede wszystkim filozofię. Przysługiwało jej prawo posługiwania się metodą „za pomocą rozumu”. Natomiast teologia mogła posługiwać się nadto „światłem Objawienia”. Oznacza to, że teologię traktowano w taki sam sposób jak inne

¹ M. Heller, *Filozofia nauki. Wprowadzenie*, Kraków 2012, s. 11.

nauki, z jednym zasadniczym zastrzeżeniem: może ona sięgać po treści i dowodzić swych tez korzystając z objawienia Bożego.

Zasygnalizowany problem wieloznaczności terminologicznej odnieść można również do terminu „empiryczny”. Bez zagłębiania się w rozważania na poziomie filozofii nauki, dla potrzeb prowadzonych analiz, termin „empiryczny” odnoszone jest do słownikowego wyjaśnienia². Za nauki empiryczne można uznać te, które budują teorie korzystając z poznania opartego na doświadczeniu i zakładając, że są w nim obecne zarówno istotne komponenty treściowe, jak i poznawcze. Oznacza to, że człowiek przyswaja sobie to, co rozumie i to, co postrzega jako istotne dla siebie³. W tym znaczeniu może odnaleźć się wśród nauk empirycznych także katechetyka, która jako dziedzina teologii poddaje refleksji doświadczenie, przez które wypowiada się człowiek.

Płynność między różnymi strefami naukowymi jest także wynikiem procesów kulturowych. W ich efekcie poszczególne dyscypliny nie są w stanie precyzyjnie zdefiniować swych granic. Rodzi to potrzebę, a może nawet konieczność, prowadzenia badań interdyscyplinarnych, aby projektować wspólne poszukiwania i w ten sposób próbować uchwycić kompleksowość rzeczywistości. Dlatego warto podjąć refleksję nad związkami, jakie istnieją pomiędzy naukami przyrodniczymi, humanistycznymi i katechetyką oraz tym, co to oznacza dla praktyki badawczej.

2. Doświadczenie podstawą badań empirycznych

Przyjmując, że źródłem badań i konstruowanych teorii jest doświadczenie oraz koncepcję i rolę podmiotu poznającego można wskazać na dwa rodzaje opcji metodologicznych: pozytywistyczną, operującą koncepcją nauki apersonalnej opartej na rozumieniu doświadczenia jako zbioru czystych danych zmysłowych (nagich faktów), i drugą, opartą na teorii ugruntowanej, która uwzględnia zmienne kulturowe i tożsamość podmiotu. Wilhelm Dilthey, dokonując rozróżnienia na nauki przyrodnicze i humanistyczne uznał, że jedynym źródłem wiedzy jest „doświadczenie życiowe”⁴. Badacza nie tyle interesuje już świat rzeczy, ile także (a może przede wszystkim) świat ludzi. Oznacza to, że refleksja nad doświadczeniem wymaga określonej racjonalności. Doświadczenie, które jest podstawą budowania teorii empirycznych, ze względu na różnorodność nauk empirycznych jest inaczej

² *Słownik języka polskiego*, Warszawa 2012.

³ K. Illeris, *Trzy wymiary uczenia się*, Wrocław 2006, s. 44, 156.

⁴ Z. Kuderowicz, *Dilthey*, Warszawa 1987, s. 78.

rozumiane w naukach przyrodniczych, inaczej humanistycznych, a jeszcze inaczej w teologicznych.

Najbardziej oczywiste jest rozumienie pojęcia doświadczenie w naukach przyrodniczych. Najlepiej ilustruje je znane nam wszystkim doświadczenie z dzieciństwa – dotknięcie gorącego żelazka. Konsekwencje naszego kontaktu z rzeczywistością pozostają w różnej formie na całe życie. Choć ma ono charakter doświadczenia fizycznego, jego konsekwencje wykraczają poza tę sferę.

Humanistyka mówiąc o codziennych doświadczeniach odwołuje się zarówno do badanych przedmiotów, jak i badacza. Badacz zakłada doświadczenie przedmiotów badanych i stara się je odtworzyć na podstawie własnego doświadczenia⁵. Doświadczenie zależy zatem zarówno od podmiotu jak i od doświadczanej rzeczywistości⁶, a jego bogactwo nie zależy od zakresu kontaktów lecz od intensywności zaangażowania podmiotowego⁷. Pojawiający się tu schemat: podmiot – przedmiot nie oznacza doświadczenia typu przyrodniczego. Powstaje ono pod wpływem zmysłowo odebranych wrażeń i zarejestrowanych wydarzeń życia ludzkiego. W tym znaczeniu doświadczenie jest zawsze konkretne, jednostkowe i indywidualne. Na skutek przemyślenia i medytacji nad zjawiskami staje się ono wewnętrznym ujęciem rzeczywistości, co w konsekwencji prowadzi do poszukiwania ich sensu. Jednocześnie nabywane doświadczenia nabierają mocy kształtowania i ukierunkowania postępowania ludzkiego⁸.

Doświadczenie zależy również od uwarunkowań kulturowych i społecznych. Możliwe jest ono jedynie na konkretnym odcinku historii i w konkretnym społeczeństwie. Doświadczenia nie pozostawiają po sobie jedynie wspomnienia, jak to dzieje się w przypadku przeżycia, lecz prowadzą do przemiany stosunku człowieka do rzeczywistości doświadczanej. Wykorzystanie doświadczenia w procesie poznania sprzyja przewyciężaniu jednostronności i ograniczeń w odkrywaniu rzeczywistości dzięki poznaniu wpływającemu z kontaktu z rzeczami i osobami.

W teologii podstawowe doświadczenia człowieka, takie jak: miłość, cierpienie, śmierć stanowią jakby „bramę” dla Ducha „przychodzącego” oświecić życie ludzkie. Dlatego z perspektywy teologicznej istotne są doświadczenia religijne i doświadczenia wiary. Zasadniczą różnicę między doświadczeniem religijnym a doświadczeniem wiary dostrzega się

⁵ T. Buksiński, *Doświadczenie w naukach społecznych*, w: *Doświadczenie*, red. T. Buksiński, Poznań 2001, s. 88.

⁶ Zob. J. Charytański, *Katecheza a doświadczenie religijne*, w: *W kręgu zadań i treści katechezy*, Kraków 1992, s. 235; Z. Marek, *Podstawy i założenia katechetyki fundamentalnej*, Kraków 2007, s. 147-161.

⁷ M. Majewski, *Tożsamość katechezy integralnej*, Kraków 1995, s. 121.

⁸ J. Charytański, *Katecheza a doświadczenie religijne*, s. 235.

w doświadczaniu Boga jako osoby wzywającej człowieka. Ten element „spotkania osobowego” jest charakterystyczny dla doświadczenia wiary. Doświadczający wsłuchuje się w wzywającą Osobę, uznaje ją i przyjmuje wezwanie. Ponadto doświadczenie wiary nie jest tylko odkrywaniem sensu świata, ale również postawieniem świata doświadczanego pod znakiem zapytania. Jakkolwiek jednak wiara jest wewnętrznie związana z doświadczeniem, nie da się jej wyprowadzić nawet z całego łańcucha doświadczeń. Ostatecznym jej źródłem jest objawienie jako początek nowej egzystencji⁹. Bliskość Boga i spotkanie z Nim nie stanowią rzeczywistości odrębnej, zupełnie innego rzędu, która by była doświadczalna poza „normalnym życiem”. Oznacza to, że w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, czym jest doświadczenie religijne należy zastanowić się nad tym, jak doświadczenie ludzkie staje się doświadczeniem religijnym¹⁰.

3. Przekazywanie doświadczenia - paradygmaty

Doświadczenie, które stoi u początku każdego poznania, także poznania naukowego, nie ukazuje się nigdy w swej całości i doskonałości, lecz jest postrzegane w horyzontach kultury oraz interpretowane według przyjętych modeli myślenia, a następnie przekazywane kolejnym pokoleniom w postaci paradygmatu. Dilteyowskie rozróżnienie na nauki przyrodnicze i humanistyczne i jednocześnie uznanie „doświadczenia życiowego” za źródło wiedzy oraz współczesny zanik „obrzeży” dyscyplin naukowych i brak możliwości jasnego postawienia granic między nimi, skłania do refleksji nad znaczeniem paradygmatów w prowadzeniu badań naukowych. Domaga się tego przede wszystkim troska o tożsamość poszczególnych dyscyplin, jak również świadome i partnerskie korzystanie ze wzajemnych osiągnięć. Interdyscyplinarność nie może bowiem oznaczać chaosu w badaniach naukowych.

Trzynastowieczne wyróżnienie nauk świeckich i teologii, a potem Diltheyowskie uwrażliwienie na nauki przyrodnicze i humanistyczne zwraca uwagę na możliwość istnienia w nauce różnych typów racjonalności. Oznacza to, że refleksja nad perspektywą metodologiczną szeroko rozumianych nauk empirycznych wymaga zwrócenia uwagi na

⁹ Zob. tamże.

¹⁰ O. Betz wymienia trzy zakresy doświadczenia ludzkiego: doświadczenie siebie, doświadczenie stosunków międzyludzkich oraz doświadczenie świata, przy czym na pierwsze miejsce wysuwa doświadczenie siebie. Teologia i duchowość chrześcijańska mówiąc o człowieku stworzonym na obraz Boga uznaje, że kto doświadcza tajemnicy samego siebie i odkrywa środek swej egzystencji, ten może niejako „dotknąć” misterium Boga. Zdaniem E. Feifela pytanie o sens świata i człowieka, wobec jego warunkowości, staje się pytaniem o zbawienie świata i człowieka, a wtedy przechodzimy już od doświadczenia religijnego do doświadczenia wiary. Zob. tamże.

procesy, jakie zachodzą w metodologii w kontekście rzeczywistości określanej mianem ponowoczesności. Mieczysław Malewski w odniesieniu do badań społecznych nazywa je „cichą rewolucją”¹¹, a Andrzej Perzyński w odniesieniu do teologii „gwałtowną ewolucją”¹².

W metodologii, jeżeli przyjmiemy za A. Kaplanem, że jest ona generalizacją technik i konkretyzacją filozofii¹³, to „cicha rewolucja” czy „gwałtowna ewolucja” odnosi się głównie do perspektywy paradygmatycznej, a w konsekwencji do wynikającej z niej zróżnicowanej metodyki badań. Problem analiz wyznaczony przez nauki empiryczne i katechetykę upoważnia do ograniczenia refleksji nad paradygmatem pozytywistycznym i interpretatywnym.

Oparty na oświeceniowej euforii wobec ludzkiej wiedzy i poznania paradygmat pozytywistyczny ukształtował nowoczesną naukę instytucjonalną na kilka wieków. Oparte na indukcji budowanie teorii naukowych, tak efektywne w naukach przyrodniczych, znalazło szerokie zastosowanie również w naukach społecznych. W skodyfikowanych przez E. Durkheima zasadach metodologicznych pozytywizmu upatrywano powodzenie formułowania teorii społecznych. Obiektywne fakty społeczne weryfikowane na podstawie kilku niezależnych od siebie źródeł, w efekcie sformułowanych praw otrzymują one status bezdyskusyjności. Być może tak entuzjastyczne nastawienie do pozytywistycznego prowadzenia badań wynika z jego zdroworoządkowej prostoty, zdolności przekonywania i związanej z nimi obietnicy poznawczego sukcesu.

Pozytywistyczny model rozwiązywania problemów badawczych w naukach społecznych niemal od początku był kwestionowany przez badaczy tak zwanej orientacji humanistycznej (kiedy E. Durkheim kodyfikował podstawowe zasady metodologiczne pozytywizmu, W. Dilthey odrzucał naturalistyczną koncepcję świata społecznego i podawał w wątpliwość epistemologiczną prawomocność uniwersalistycznego modelu nauki). Przedstawiciele orientacji humanistycznej w filozofii czy socjologii utrzymywali, że prawa przyrody służą do wyjaśniania zjawisk, natomiast nauki humanistyczne badają świadomość poszczególnych jednostek ludzkich, stosując metodę empatii, „wczuwania się” i uzyskując

¹¹ Zob. M. Malewski, *Edukacja dorosłych w pojęciowym zgiełku. Próba rekonstrukcji zmieniającej się racjonalności andragogiki*, „Terazniejszość-Człowiek-Edukacja” 2(2001).

¹² A. Perzyński, *Metoda teologiczna w dobie postmodernistycznej*, „Seminare”, t. 21, 2005, s. 119.

¹³ A. Kaplan, *Research Methodology. Scientific Methods*, w: *International Encyclopedia of the Sociology of the Education*, red. L.J. Saha, Oxford 1997, s. 234.

dzięki temu „zrozumienie” ich czynów, a to wymaga docenienia naturalnych zdolności podmiotu poznającego. Cecha ta jest charakterystyczna dla paradygmatu interpretatywnego¹⁴.

Według Moniki Kostery paradygmat interpretatywny jest oparty na założeniu o niestabilności i względności rzeczywistości społecznej. Oznacza to, że „rzeczywistość społeczna nie ma charakteru konkretnego, lecz jest tworem intersubiektywnym uczestników, którzy widzą swój świat jako oczywisty, a zadaniem badacza jest ukazanie, w jaki sposób on powstał”¹⁵. To, co jest charakterystyczne dla osób, faktów i zdarzeń w ich intersubiektywnym znaczeniu, jest tak samo ważne, jak zewnętrzne, obiektywne opisy występujących między nimi podobieństw i różnic. Zadaniem badacza jest uchwycenie i opis stałości oraz zmienności faktów, zdarzeń i ludzi. Natomiast w interpretacji i nadawaniu znaczeń kluczową rolę odgrywają wartości uznawane zarówno przez badaczy, jak i badanych.

4. Badania empiryczne

M. Heller stwierdza, że „z metodologicznego punktu widzenia nauki humanistyczne są znacznie trudniejsze od nauk empirycznych. Wynika to z faktu pewnej ich płynności, bardzo rzadkiego wykorzystywania modeli formalnych (matematycznych lub logicznych), wieloznaczności reguł badania lub interpretacji. W efekcie uprawianie nauk humanistycznych niekiedy bardziej przypomina uprawianie sztuki niż działalność badawczą w ścisłym tego słowa znaczeniu”¹⁶.

Analizując perspektywy analityczne z wykorzystaniem możliwości nauk empirycznych warto przytoczyć uwagę A. Schütza, który mówiąc o „wielości światów” uwrażliwia na to, że „pewien zbiór reguł procedury naukowej w równym stopniu obowiązuje we wszystkich naukach empirycznych, czy to zajmujących się obiektami przyrody, czy też sprawami ludzi. W jednym i drugim przypadku obowiązują zasady kontrolowanego wnioskowania i weryfikacji przez innych uczonych, jak również teoretyczne ideały jedności, prostoty, uniwersalności i precyzyjności”¹⁷. Dlatego niezależnie od tego, którą optykę metodologiczną przyjmie badacz w całym procesie, musi mieć miejsce konceptualizacja badań, problematyzacja i ich analiza. Stanowią one podstawę dyskusji nad standardami

¹⁴ M. Malewski, *Teorie andragogiczne. Metodologia teoretyczności dyscypliny naukowej*, Wrocław 1998, s. 28-30.

¹⁵ M. Kostera, *Antropologia organizacji*, Warszawa 2003, s. 16.

¹⁶ M. Heller, *Filozofia nauki. Wprowadzenie*, s. 11.

¹⁷ Schulz A., *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej*, Kraków 2008, s. 4.

metodologicznymi, które determinują praktykę badawczą. Istotne, choć nie jedyne, w niej miejsce zajmuje kryterium dotyczące rodzaju metod badawczych. Najczęściej za podstawowe przyjmuje się rozróżnienie na metody ilościowe i jakościowe.

Badania typu ilościowego mają jasno sprecyzowane reguły wyznaczone przez paradygmat pozytywistyczny i realizowane są według modelu badawczego stosowanego w naukach przyrodniczych. Zakładają one, że rzeczywistość jest jedna, a badacz jest w stanie ją poznawać badając jej elementy składowe. Celem badań ilościowych jest opis i wyjaśnianie zjawisk oraz procesów, weryfikacja hipotez o związkach między badanymi elementami (zmiennymi) i weryfikacja twierdzeń. Nie ulega wątpliwości, że wyjaśnianie złożonych procesów społecznych i obecnych w nich instytucji poprzez intencjonalne działania oparte na formułowaniu praw przyczynowo-skutkowych nie wyczerpuje obrazu tego świata.

Z kolei paradygmat interpretacyjny przyznaje status naukowej prawomocności badaniom typu jakościowego. Najogólniej polegają one na badaniu świata społecznego przez obserwację jednostek i grup w naturalnych warunkach ich życia przy minimalnym wpływie ze strony obserwatora. Punktem wyjścia badań jakościowych nie są odgórnie zdefiniowane zmienne, lecz globalny, całościowy ogląd gmachu rzeczywistości ludzkiej. Ich zadaniem jest odkrywać sensy i znaczenia za pomocą kompetencji warsztatowych badacza. Ich zróżnicowanie i bogactwo, które są pochodną różnorodności i wielowątkowości paradygmatu interpretacyjnego, wyrażają terminy, którymi się je nazywa: etnograficzne, interakcjonistyczne, naturalistyczne, hermeneutyczne, narracyjne¹⁸.

Najogólniej można powiedzieć, że badania ilościowe wyjaśniają rzeczywistość odpowiadając na pytanie: dlaczego?, natomiast jakościowe próbują zrozumieć poszczególne fenomeny rzeczywistości, odpowiadając na pytanie: jak?

5. Badania empiryczne w katechetyce

Przejście od bezpośredniego i może przypadkowego kontaktu z jakimś wydarzeniem, do odkrywania istotnego sensu czy wezwania dokonuje się zawsze dzięki mowie. Odwołują się do tego badania jakościowe poprzez wykorzystanie narracji. W naukach humanistycznych i społecznych narracja przeżywa swój renesans. Również w dyskusji teologicznej krystalizuje się warsztat narratywno-opowiadający. Ani humanistyka, ani teologia nie mogą się obyć bez narracji. W tym wymiarze doświadczenia teologii są zdecydowanie większe niż np.

¹⁸ Zob. B. Smolińska-Theiss, W. Theiss, *Badania jakościowe – przewodnik po labiryncie*, w: *Podstawy metodologii badań w pedagogice*, red. S. Palka, Gdańskie Gdańsk 2010, s. 79-102.

pedagogiki, bo przecież „wiera rodzi się z tego, co się słyszy” (Rz 10, 17). Opowiadanie jest istotą przepowiadania. Mówimy przecież „Biblia opowiada” o Bogu i o jego działaniu na rzecz człowieka, a nie mówimy, że „wyjaśnia” kim Bóg jest. Uogólnienia wynikające ze statystyk i korelacji, np. w naukach społecznych, czy definicje sformułowań teologicznych nie są w stanie umożliwić odkrywania znaczenia doświadczeń.

Doświadczenia indywidualnego nie można wyrazić w pojęciach, nie można go udowodnić, można jedynie opowiadać o nim, a jednocześnie „uwierzyć” opowiadaniu. Słuchający może „zdobyć” doświadczenie, ponieważ zostaje wciągnięty w tok wydarzenia. Dzięki identyfikacji z osobami występującymi w opowiadaniu może interpretować swoje własne doświadczenie. Kiedy chrześcijanin w swych doświadczeniach poszukuje ostatecznego sensu, napotyka słowo Boże właśnie w formie opowiadającej pełnej mitów, symboli i znaków wymagających interpretacji¹⁹. Również człowiek współczesny wyraża swe doświadczenie przez mity i symbole.

Poszukując odpowiedzi na pytanie: jakie związki istnieją między naukami przyrodniczymi i humanistycznymi a katechetyką i co to oznacza dla praktyki badawczej należy uwzględnić specyfikę i odrębność przedmiotową katechetyki, jako dyscypliny teologicznej. W decyzji badawczej odnoszącej się do korzystania z dorobku nauk empirycznych istnieje potrzeba określenia dziedziny katechetyki dominującej w projektowanym obszarze badawczym. Identyfikacja ta jest niezbędna do określenia charakteru pytań badawczych. I tak w obszarze:

- a) katechetyki fundamentalnej – pytania badawcze dotyczą natury teoretycznej i poznawczo są odległe od dorobku nauk empirycznych;
- b) historii katechezy – pytania badawcze, metodyka i metodologia muszą uwzględniać specyfikę nauk historycznych;
- c) katechetyki materialnej – pytania badawcze koncentrujące się na treści katechezy, są więc poza obszarem metod właściwych naukom empirycznym;

¹⁹ J. Charytański przypomina, że naród wybrany w ogóle nie stworzył swej systematycznej teologii, poprzestając na formie opowiadającej. W tych właśnie opowiadaniach napotykamy na doświadczenia bezwarunkowego zobowiązania w sumieniu (historia Abrahama), ostatecznego zagrożenia (wydarzenia Wyjścia), niewierności, zdrady, winy (zwłaszcza księgi proroków). Stanowią one doświadczenia podstawowe. Jednocześnie Pismo Święte przybliża doświadczenie Boga. Miały one swe znaczenie w zrozumieniu procesów politycznych, społecznych, a nawet ekonomicznych narodu wybranego, prowadząc do odkrycia ich wymiaru religijnego. Opowiadania o Jezusie nawiązują do doświadczeń Narodu Wybranego. Pogłębia je przede wszystkim doświadczenie Boga jako Ojca, szczególnie przez doświadczenie sensu cierpienia i śmierci w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Zob. J. Charytański, *Katecheza a doświadczenie religijne*, s. 240.

d) dydaktyki katechetycznej – pytania badawcze związane z naukami empirycznymi przez szereg nauk społecznych, takich jak pedagogika, psychologia, andragogika, dydaktyka ogólna itp.

e) katechetyki szczegółowej – pytania badawcze związane z metodyką i metodologią pedagogiki i psychologii ogólnej i rozwojowej, socjologii itp.

Analogiczne zestawienie można uczynić przyjmując kategorię pomocniczości metodologicznej (zob. tab. 1).

.p.	Wybrane dyscypliny nauk empirycznych	Katechetyka				
		Katechetyka fundamentalna	Historia katechezy	Katechetyka materialna	Dydaktyka katechetyczna	Katechetyka szczegółowa
	Pedagogika ogólna	-	-	-	+	+
	Pedagogika rozwojowa	-	-	-	+	+
	Pedagogika społeczna	-	-	-	+	+
	Pedagogika specjalna	-	-	-	+	+
	Andragogika	-	-	-	+	+
	Dydaktyka	-	-	-	+	+
	Metodologia	-	-	-	+	+
	Psychologia rozwojowa	-	-	-	+	+
	Socjologia religii	-	-	-	+	+
0	Historia	-	+	-	+	+
Podsumow		nie	9/	nie	tak	tak

anie		10 nie 1/ 10 tak			
------	--	------------------------	--	--	--

Tab. 1. Mapa pomocniczości nauk empirycznych względem dziedzin katechetyki. Źródło: opr. własne

Nauki społeczne ze znacząco rozbudowaną metodologią i metodyką badań empirycznych mogą stanowić dla określonych dziedzin katechetyki znaczące wzmocnienie w realizowanych badaniach i dyskursie naukowym. Przy czym należy zauważyć, że metodologiczna pomocniczość innych dyscyplin w katechetyce nie odnosi się do katechetyki fundamentalnej, materialnej i historii katechezy (dodana jedynie pomocniczość metodologiczna nauk historycznych).

Wykorzystanie metodologii i metodyki nauk społecznych w katechetyce jest zasadne w procesach opartych na badaniach empirycznych tylko wtedy, gdy partycypuje i/lub antycypuje ona w obszarze nauk empirycznych, głównie nauk społecznych. Natomiast nie ma natomiast uzasadnienia w dziedzinach katechetyki, które odnoszą się do odniesień pozaspółecznych. Użycie metodologii i metodyki nauk społecznych w katechetyce wymaga uzasadnienia przewyższającego uzasadnienie w naukach społecznych. Konieczność ta wynika z odrębności przedmiotowej katechetyki i jej dziedzin, które znajdują się poza odniesieniami do nauk empirycznych. Wraz z powiększaniem się liczby tak zrealizowanych badań w katechetyce wzrasta liczba i jakość odniesień do prac już zrealizowanych. Jednocześnie nowo podejmowane prace uwzględniają w swoich założeniach konceptualnych i odniesieniach badawczych badania katechetyczne już zrealizowane na rzecz prac późniejszych.

Badania empiryczne w wybranych dziedzinach katechetyki wymagają „nawiasu”, który polega na zaniechaniu myślenia w kategoriach „my – oni” (my jako przedstawiciele nauk katechetycznych i oni jako przedstawiciele nauk społecznych). Takie ujęcie badawcze sprzyja:

- lepszemu wzajemnemu poznaniu dorobku katechetyki przez przedstawicieli nauk społecznych i nauk społecznych przez katechetyków;
- wzbogaceniu badań katechetycznych dorobkiem nauk społecznych, w szczególności badaniami z zakresu pedagogiki, psychologii, socjologii, antropologii kulturowej, językoznawstwa itp.;
- wzbogaceniu nauk społecznych o wyniki badań odnoszących się do problematyki religijności, duchowości, życia wiarą itp.;
- synergii badaczy nauk społecznych i katechetyki.

Potocznie doświadczenie katechetyczne utożsamiane jest z praktyką. Uznaje się, że powstaje ono pod wpływem działań praktycznych, które utrwalają się i tworzą istotne wartości katechezy. Tymczasem, jak zauważa G. Stachel, współczesne badania katechetyczne muszą stanowić splot elementów praktycznych i refleksyjnych. Teoria katechetyczna nie może być tylko podstawą i zbiorem wskazań dla praktyki, ale jednocześnie musi mieć wymiar praktyczny. Praktyki znów nie należy sprowadzać do zbioru działań, trzeba ją rozumieć jako działanie nasycone refleksją²⁰. Brzmi to jak echo istoty badań empirycznych jakościowych, np. badań etnograficznych, badań w działaniu, badań interwencyjnych. Zadaniem teorii jest pomóc praktyce poszerzać i pogłębiać doświadczenia oraz formować do samodzielnej refleksji.

Nie negując „zasług” teorii w duchu paradygmatu pozytywistycznego można jednak założyć, że katechetyce jest zdecydowanie bliżej do nauk empirycznych uprawianych w duchu paradygmatu interpretatywnego, a nawet krytycznego. W tym kierunku zmierza również humanistyka i nauki społeczne. Człowiek pragnie zrozumieć świat, pragnie odkryć w nim istotny sens. Synergia metodologiczna w obrębie „nauk o duchu” może wspomagać człowieka w interpretacji świata, co z kolei może stanowić pomoc w poszukiwaniu orientacji życiowej, odnalezieniu siebie przez odkrycie sensu życia. Dlatego człowiek szuka „niejednostronnych” form poznania i jakby spontanicznie odkrywa wartość doświadczenia, także religijnego, jak również doświadczenia wiary.

²⁰ Cytuję za: M. Majewski, *Tożsamość katechezy integralnej*, s. 9-10.